

## 10. MODLITWA W OGRÓJCU

*Po modlitwie arcykapłańskiej w Wieczerniku, po spożyciu Ostatniej Wieczerzy, Pan Jezus wraz z Apostołami poszedł do ogrodu oliwnego. Tam zanosił do Boga szczególną modlitwę.*

### Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych danej niedzieli.

2. *Wprowadzenie.* Modlitwa arcykapłańska Chrystusa, o której mówiliśmy ostatnio, była uwielbieniem Ojca niebieskiego, aktem oddania się Ojcu za uczniów, a także prośbą o potrzebne dla nich łaski, szczególnie o jedność. Podobną treść zawiera modlitwa eucharystyczna odmawiana w każdej Mszy Świętej. Przeżywajmy ją w skupieniu i ze zrozumieniem. W jej centrum są słowa, które Pan Jezus wypowiedział nad chlebem i winem: „To jest Ciało Moje”, „To jest Krew Moja”.

3. *Modlitwa w Ogrójcu.* Po modlitwie arcykapłańskiej i spożyciu Ostatniej Wieczerzy, Pan Jezus zabrał uczniów do Ogrójca. Tam przeżywał modlitwę, którą często rozważamy, szczególnie w bolesnych tajemnicach różańca. Dziś również zatrzymajmy się przy niej z uwagą.

Jezus modli się ogarnięty lękiem, przeniknięty trwogą, pogrążony w smutku, zalany potem i krwią. Św. Mateusz pisze: „Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!»” (Mt 26,37-38). Tak samo brzmi tekst św. Marka: „Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!»” (Mk 14,33-34). Św. Łukasz zwraca uwagę na jeszcze inne doświadczenie Jezusa: „Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (Łk 22,44).

Zazwyczaj Żydzi modlili się na stojąco. Tak zapewne czynił również Jezus w codziennej modlitwie. Jednak w Ogrójcu było inaczej. Św. Mateusz i św. Marek piszą: „I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz” (Mt 26,39; Mk 14,35). Pisze o tym również św. Łukasz: „Oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem i upadł na kolana” (Łk 22,41).

Już te zewnętrzne okoliczności wiele mówią o modlitwie Jezusa. Jednak najważniejsze są Jego słowa. Ich sens jest taki sam we wszystkich przekazach, choć początek modlitwy poszczególni Ewangelisti ujmują nieco inaczej. Św. Mateusz: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26,39), a gdy powtarzał tę modlitwę mówił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!” (Mt 26,42). Św. Marek: „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!” (Mk 14,36). Św. Łukasz: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42).

Znamienne jest, że Jezus powtarzał trzykrotnie tę modlitwę. Św. Mateusz pisze, że „odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa” (Mt 26,44). Trzykrotne powtórzenie wyraża szczególną intensywność prośby. Jest również dla nas wezwaniem do powtarzania tej modlitwy. Staramy się to czynić. Uczymy się poznawać i wypełniać wolę Ojca. Odkrywamy, że jest w niej obecna największa miłość, nieskończona dobroć i boska potęga. Jezus ucząc nas modlitwy „Ojcze nasz” polecił nam, abyśmy stale powtarzali słowa: „Bądź wola Twoja”. Czynmy to z coraz większą świadomością, przekonaniem i zaangażowaniem. Jednoczmy się z Jezusem, który właśnie o to się modli.

Dziś trzeba też zwrócić uwagę na postawę uczniów. Nie stanęli oni na wysokości zadania. Choć byli proszeni przez Chrystusa o czuwanie i to kilka razy, to jednak ich oczy były senne. Brońmy się przed popełnianiem tego błędu.

Po modlitwie Pan Jezus zwraca się do uczniów: „Wstańcie, chodźmy”. Poszedł tam, gdzie prowadziła Go miłość do Ojca niebieskiego i do każdego człowieka. Wypełnił do końca wolę Ojca i dokonał dzieła zbawienia ludzi. Oddał życie za nas. Uwolnił nas od największego ciężaru, od grzechu, od śmierci, od niewoli szatana. Wypełniając wolę Ojca nie tylko przyjmujemy dar odkupienia, lecz także współpracujemy z Jezusem w ratowaniu innych. Idziemy tam, gdzie prowadzi nas miłość.

4. *Zaproszenie do adoracji.* Dziś, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, będziemy gorąco prosić Jezusa, aby pomógł nam powtarzać Jego słowa z Ogrójca: „Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”.

## **Modlitwa powszechna**

*Zgromadzeni w tym świętym dniu na Eucharystii, módlmy się do naszego Ojca w niebie.*

1. Ojcze po trzykroć święty, wzbudź we wszystkich ochrzczonych pragnienie świętości, aby gorliwie trwali na modlitwie i pokornie służyli braciom. *Ciebie prosimy.*

2. Ojcze najlepszy, wejrzyj na naszą Ojczyznę i odnow oblicze tej ziemi, aby panowała w niej miłość, zgoda i solidarna współpraca.

3. Ojcze pełen miłosierdzia, wspieraj tych, którzy zostali dotknięci ciężkim krzyżem, aby nie tracili nadziei i doznali umocnienia.

4. Ojcze, Źródło mądrości, błogosław dzieciom i młodzieży, aby gorliwie zdobywali wiedzę, kształtowali swoje charaktery i wzrastali w łasce.

5. Ojcze, Dawco życia, przyjmij do swego domu w niebie naszych bliskich zmarłych (szczególnie N.).

6. Ojcze pełen miłości, pomóż nam, tu zgromadzonym, powtarzać słowa Jezusa z Ogrójca: „Nie moja, a Twoja wola niech się stanie”.

*Miłosierny Boże, pochyl się nad nami, grzesznymi, i udziel nam łask, o które z wiarą prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

## **Adoracja Najświętszego Sakramentu**

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za dar Eucharystii, w której uczestniczyliśmy. Dziękujemy za dar niedzieli, która jest Twoim świętym dniem. Dziękujemy za dar świętych i błogosławionych, którzy się wstawiają za nami. Dziękujemy za wszystkie Twoje dary śpiewając pieśń uwielbienia.

Śpiew, np.: „Niech będzie chwała i cześć”.

L1: Panie Jezu, naucz nas modlić się. Naucz nas modlitwy, którą odmawiałeś w Ogrójcu. Trzykrotnie powtarzałeś słowa: „Ojcze, oddal ode mnie ten kielich, ale nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”. Była to trudna modlitwa. Modlitwa walki. Twoją duszę ogarniał smutek. Z Twego czoła spływał pot i krople krwi. W obliczu męki ogarniała Cię trwoga. Nic jednak nie mogło zmienić Twojej decyzji, aby do końca wypełnić wolę Ojca.

L2: Panie nasz i Zbawicielu, gdy modliłeś się w Ogrójcu, Piotr i jego towarzysze spali. Nie potrafili zrozumieć znaczenia Twojej modlitwy ani Twojej męki. Poznali to misterium po Twoim zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego. Wtedy byli gotowi oddać życie za Ciebie. My również mamy chwile słabości. Nie zawsze potrafimy z głębi serca powtarzać słowa: „Bądź wola Twoja”, ale prowadzeni przez Ducha Świętego uczymy się naśladować Ciebie. W cichej modlitwie prosimy, przez wstawiennictwo naszych świętych patronów, abyśmy nie ustawali w poznawaniu i wypełnianiu woli Ojca niebieskiego.

*Chwila ciszy (ok. 2 min.).*

Kapłan: Panie Jezu! Gdy skończyłeś modlitwę w Ogrójcu, powiedziałeś do Apostołów: „Wstańcie, chodźmy!” Poszedłeś na mękę. Poszedłeś tam, gdzie prowadziła Cię miłość. Poszedłeś zbawić ludzi wypełniając wolę Ojca. Pobłogosław nas, abyśmy umocnieni udziałem w Eucharystii i trwaniem na adoracji, poszli tam, gdzie prowadzi nas miłość, abyśmy miłując wypełniali na co dzień wolę Ojca niebieskiego. Jemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.